GŁOS POMORSKI

Nr. 108 — Rok 4. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3.774.400** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.974.400** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∴ ∴ ∴ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 9-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Ułaskawienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Wyrok śmierci zmieniony na dożywotnie więzienie wzgl. 15 lat więzienia.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) Jak wiadomo, najwyższy sąd wojskowy odrzucił apelację w sprawie porucznika Bagińskiego i podporucznika Wieczorkiewicza zarówno co do zażalenia nieważności, jak też co do wymiaru kary. — P. Prezydent Rzplitej, którego zatwierdzeniu wyrok śmierci zawsze podlega, zmienił Bagińskiemu karę na dożywotnie ciężkie więzienie, a Wieczorkiewiczowi na 15 lat takiegoż więzienia przy jednoczesnem wydaleniu ich z armji.

Wynik układów polsko-czechosłowackich.

Kraków, 7. 5. (Pat.) W dniu 6 maja po południu zakończyła obrady konferencja polsko-czechosłowacka w Krakowie. W wyniku szczegółowych obrad, które trwały bez rpzerwy 10 dni, osiągnięto całkowite porozumienie co do projektów protokułów, odnoszących się do definitywnego ustalenia linji granicznej na Spiżu w myśl zlecenia Rady Ligi Narodów z dnia 12 marca b. r. i rezolucji konferencji Ambasadorów z dnia 26 marca br. W skład projektów protokułów wchodzą sprawy ekonomiczne i ułatwienia komunikacyjne na całem pograniczu śpiżkiem.

Pierwsza grupa artykułów protokolarnych zabezpiecza należyty i nieprzerwany rozwój życia gospodarczego gmin pogranicznych, które zostało zahamowane przez ustalenie linji granicznej.

Druga grupa reguluje sprawy turystyczne w kierunku najszerszej swobody turystycznej w Tatrach zarówno dla członków towarzystw turystycznych, jak i dla szerokiego ogółu letników. Nadto przewidują artykuły zawarcie konwencji turystycznej dla całego pogranicza polsko-czechosłowackiego oraz stworzenie parku ochrony przyrody w Tatrach i Pieninach po obu stronach granicy.

Wreszcie uregulowano w osobnym aneksie sprawy gospodarcze, komunikacyjne i turystyczne, związane z przebiegiem granicy nad Dunajcem.

Po podpisaniu projektów protokularnych przez przewodniczacych obu delegacji inż. p. Roubika i prof. p. Goetla zawiadomiono telegraficznie przewodniczącego międzynarodowej komisji delimitacyjnej pułk. Ufflera o dokonaniu uzgodnienia stanowiska obu stron. Tekst projektów protokularnych zostanie przedłożony komisji delimitacyjnej celem dalszego przesłania ich przez tę komisję do aprobaty Konferencji Ambasadorów. Po pierwszej aprobacie której wobec osiągniętego porozumienia obu stron zainteresowanych, należy spodziewać się w niedługim czasie projekty stanowić będą integralną część decyzji Konferencji Ambasadorów, określającej granicę na Śpiżu.

Generał Stanisław Haller w Paryżu.

Paryż, 7. 5. (Pat.) Przybył tu dzisiaj szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller, powitany na dworcu przez przedstawiciela szefa francuskiego sztabu generalnego, przedstawiciela marszałka Focha, szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Duponta, attache wojskowego w Paryżu pułk. Kleeberga i jego zastępcę majora Dowbora. Generał Haller składał po poł. wizyty urzędowe, a m. i. posłowi polskiemu p. dr. Chłapowskiemu.

Po wyborach w Niemczech

Oświadzenie przywódcy nacjonalistów dr. Hergta. — Głosy prasy zagranicznej. — Kombinacje około utworzenia większości.

Berlin. 7. 5. (PAT). W rozmowie z przedstawicielem „Lokal Anzeiger" oświadczył przywódca nacjonalistów Hergt, że jego stronnictwo chętnie przystąpi do utworzenia rządu pracy. Stronnictwo nacjonalistów w roli partji rządowej uprawiać będzie politykę zagraniczną, zmierzającą do zadawalniającego rozwiązania wszystkich spraw niemieckich w drodze jaknajspieszniejszego porozumienia. Nacjonaliści bynajmniej nie zajmują nieprzejednanego stanowiska wobec sprawozdań rzeczoznawców i wobec ewentualności rokowań, nigdy jednak nie oświadczą się za obarczaniem ludności niemieckiej tak wielkimi ciężarami dopóki nie zostaną załatwione w sposób zadawalniający sprawy, związane z honorem niemieckim..

Berlin, 7. 5. (PAT). Prasa wieczorna omawia deklarację Hergta, ogłoszoną w „Lokal Anzeiger", w której leader nacjonalistów z wielkimi omówieniami i zastrzeżeniami przyjmuje projekt rzeczoznawców w sprawie odszkodowań. Deklaracja ta komentowana jest, jako pierwszy krok ze strony nacjonalistów, zmierzający do objęcia rządów przy pomocy koalicji prawicowej. Organ Stresemanna „Die Zeit" uważa, że deklaracja ta obowiązuje tylko samego Hergta i wątpi, aby partia nacjonalistyczna, której cała agitacja wyborcza polegała na zwalczniu projektów rzeczoznawców mogła zmienić front w tak zasadniczy sposób i przyjąć program wyborczy swoich przeciwników politycznych

Londyn, 7. 5. (PAT.-P. R.). Prasa londyńska omawia w dalszym ciągu rezultaty wyborów w Niemczech i ich znaczenie dla sprawy odszkodowań. Większość dzienników podkreśla fakt, że w wyniku wyborów wzmocnione zostały skrajne partje kosztem stronnictw umiarkowanych, które podtrzymywały stanowisko dra Marksa odnośnie do przyjęcia memorjału rzeczoznawców i t. zw. polityki wypełnienia zobowiązań.

Londyn. 7. 5. (PAT). Sprawozdawca brukselski „Timesa" donosi, iż ostatnie zwycięstwo wyborcze nacjonalistów niemieckich nie napawa urzędowych kół belgijskich żadną obawą. W Brukseli panuje opinja iż nowy parlament niemiecki zgodzi się na plan rzeczoznawców.

Berlin, 7. 5. (PAT). Według doniesień dzienników, premjer belgijski Theunis w rozmowie z ambasadorem francuskim w Bruksel zakomunikował mu przebieg rokowań z Mac Donaldem. Theunis, jak donoszą dalej pisma, odniósł wrażenie, że Mac Donald zgodzi się na środki, które będą dla Francji pewną gwarancją na wypadek ewakuacji zagłębia Ruhry.

Berlin. (A.W.) Dzienniki zamieszczają mnóstwo wiadomości o nowych kombinacjach rządowych, które obracają się dookoło pytania, czy rząd ma objąć blok mieszczański, czy też wielka koalicja. Jeżeli konflikt ma być rozwiązany na terenie parlamentarnym, to możliwa byłaby tylko wielka koalicja, gdyż blok mieszczański nie mógłby prowadzić dalej polityki rządu Marksa w sprawie odszkodowań. Prasa prawicowa przedstawia stronnictwo narodowo-niemieckie jako najsilniejsze w parlamencie. Z tego wynika, że będzie ono domagać się od prezydenta Rzeszy zaproszenia tego stronnictwa do utworzenia rządu.

Gwarancje sowieckie w zamian za pożyczkę angielską.

Londyn, 7. 5. (Pat.) „Morning Post" dowiaduje się, iż rząd rosyjski wzamian za ewentualną pożyczkę angielską zamierza udzielić Anglji następujących gospodarczych i politycznych gwarancji:

1) odstąpienie kolei wschodnio-chińskiej; 2) odwołanie wszystkich dyplomatycznych i gospodarczych przedstawicieli, delegacji i misji rządu sowieckiego z Afganistanu; 3) zamknąć utworzony w Taszkencie specjalny instytut dla wykształcenia komunistycznych propagatorów oraz antyangielską agencję rewolucyjną; 4) zupełnie zaprzestać propagandy antyangielskiej w Persji oraz odwołać wszystkie agencje i agentów, działających w Persji w imieniu lub w związku z trzecią międzynarodówką.

Nietakt Gdańska.

Gdańsk, 7. 5. (Pat.) W artykuliku pod tyt. „Nietakt czy nieuwaga" „Gazeta Gdańska" pisze, że w dniu 3-go maja na gmachach konsulatów wszystkich państw obcych w Gdańsku wywieszono flagi państwowe, jedynie na gmachach rządowych Gdańska zapomiano wywiesić flagi.

Konwencja kłajpedzka dotąd nie podpisana.

Kowno, 7. 5. (Pat.) Litewskie ministerstwo spraw zagr. podaje, że dotychczas nie otrzymało oficjalnego zawiadomienia z Paryża o podpisaniu konwencji kłajpedzkiej.

Po wyborach w Niemczech.

Grudziądz, 7. maja.

Wybory z dnia 4 maja w Niemczech wykazują dowodnie, że partje opozycyjne, nacjonaliści i komuniści, odniosły zwycięstwo nad partjami rządowemi tj. temi partjami, które w ostatnich latach stale lub przejściowo udział brały w rządzie. Kwestją zasadniczą jest, jak to zwycięstwo nacjonalistów i komunistów odbije się na ugrupowaniu partyj w reichstagu i na przyszłej konstelacji rządowej.

„Vorwaerts", organ socjaldemokracji niemieckiej, przerażony ubytkiem głosów na rzecz komunistów pociesza się jedynym argumentem, że „stosunek socjaldemokracji do komunistów jest taki, że komuniści mierzyć się nie mogą z socjalistami. Komuniści oświadczyli przed wyborami, że liczyć chcą głosy tych, którzy według przepisów komunistycznych zrobić chcą rewolucję. W każdym razie przekonają się oni, że cały naród niemiecki, włącznie z socjalistycznie usposobioną częścią robociarstwa olbrzymią większością wypowiedział się przeciwko tym przepisom". W dodatku obwinia „Vorwaerts" tak magnatów kopalnianych jak Francję, że ich postępowanie spowodowało olbrzymi wzrost głosów komunistycznych na Śląsku i nad Ruhrą.

Stanowczej przewagi nie uzyskało żadne stronnictwo. Kto zna budowę polityczną społeczeństwa niemieckiego i klasowy charakter jego stronnictw, ten mógł z góry przewidzieć, że żadne stronnictwo nie uzyska stanowczej przewagi. Rozrost nowych tendencyj rozwojowych w Niemczech zaznaczył się tylko wzmożeniem skrzydeł skrajnych. Na prawicy powstało nowe stronnictwo skrajnie nacjonalistyczne i antysemickie „Deutsch-voelkische Partei" i zdobyło odrazu około 30 mandatów (poprzednio mieli 3); dawni konserwatyści (Deutsch-nationale) uzyskali prawie 100 mandatów (wobec 65 dawnych). Na lewem skrzydle socjaliści zeszli z 171 dawnych mandatów na 99, straciwszy je przeważnie na rzecz komunistów, którzy z 16 miejsc przeszli na 61. Straciły również stronnictwa środka: Niemiecka partja ludowa (Deutsche Volkspartei) ma 45 miejsc za-

— NIEDOBROWOLNE USTĄPIENIE P. BREJSKIEGO. — P. POSEŁ WACHOWIAK NASTĘPCĄ. P. Brejski, jako wojewoda pomorski, należy już do przeszłości.

Stare rzymskie przysłowie mówi „de mortuis nil nisi bene" (o zmarłych mów dobrze). Wobec tego atoli, że p. Brejski tylko „umarł jako wojewoda", a pozatem dobrem cieszy się zdrowiem, pisać będziemy o nim tylko prawdę.

Dziwnem zarządzeniem losu on — drugi pomorski wojewoda — odchodzi niedobrowolnie. Bowiem nie z własnej woli odszedł swego czasu pierwszy wojewoda pomorski, ś. p. Łaszewski. P. wojewoda Brejski, który kilka miesięcy temu ogłaszał, że niema zamiaru ustępować, dopóki zdrowie mu służyć będzie, musiał jednak, mimo dobre swe zdrowie, ustąpić, i to nagle, bardzo nagle... Bardzo słusznie zauważa „Słowo Pomorskie" że nie obyło się bez dramatycznych scen. Ale gospodarka p. wojewody Brejskiego doprowadziła w ostatnich czasach do tak jaskrawego przykładu nieładu, że czekała p. Brejskiego rozprawa dyscyplinarna, o ile z własnej woli — oczywiście pod dyktandem z góry — nie wniósłby prośby o przeniesienie go w stan spoczynku.

Zważywszy, że władze centralne na ogół nie są skore do tak obcesowych środków, wniosek należy jeden wysnuć, że p. Brejskiego nie obaliły partyjno-polityczne ataki, ale obaliła jego własna metoda rządzenia.

Tyle na dziś. Następcą p. Brejskiego będzie p. poseł **Wachowiak,** b. wiceminister b. dzielnicy pruskiej, który obejmie ster województwa z końcem maja. Narazie agendy prowadzi p. Grabowski, wyższy urzędnik z Min. Spraw Wewn.

P. Wachowiak należy do partji N. P. R. Patrząc atoli na jego działalność, chcemy wierzyć, że p. Wachowiak — człowiek w sile wieku i o szerokim poglądzie — wbrew swemu poprzednikowi prowadzić będzie ster swych rządów pod kątem ogólnego dobra Województwa na korzyść Państwa, wykluczając wszelkie partyjne momenty ze stanowiska, na którem służyć ma dobru Państwa i jego wszystkich obywateli.

miast 66, centrum — 62 zamiast 68, demokraci — 24 za miast 39.

Jeśli postawić zapytanie — jakie są dążenia różnych stronnictw politycznych w Niemczech w dziedzinie polityki zewnętrznej ,a więc w stosunku do Traktatu Wersalskiego i odszkodowań, to trzeba stwierdzić, że między skrajną prawicą, a grupami środkowemi istnieje w gruncie rzeczy różnica poglądów tylko co do tempa polityki. Skrajna prawica pragnęła odrazu zająć stanowisko nieprzejednane i jawnie niewykonywać zobowiązań nałożonych przez Traktat Wersalski; stronnictwa środka natomiast uważają, że Niemcy nie są jeszcze dość silne i że do czasu trzeba zajmować stanowisko pojednawcze. W gruncie rzeczy wszakże program obalenia Traktatu Wersalskiego, przywrócenia przedwojennych granic Rzeszy i przedwojennego stanowiska Niemiec w świecie jest programem wspólnym wszystkich stronnictw narodowych. Na tej platformie zasadniczej spotkają się zapewne kanclerz Marx z centrum i p. Stresemann ze stronnictwa narodowo-liberalnego z przywódcami konserwatystów i nacjonalistów niemieckich.

Wybory w Niemczech nie dały wyraźnej przewagi prawicy, bo przy wewnętrznej budowie politycznej narodu niemieckiego dać nie mogły, lecz są dość wyraźnym przejawem siły dążeń narodowych w Niemczech i wzmagającej się reakcji przeciw tendencjom radykalnym i postępowym.

O ile sądzić można ze znanych dotychczas cyfr, stronnictwa dawnego bloku „wielkiej koalicji" rozporządzają jak się zdaje, zawsze jeszcze nieznaczną większością w parlamencie. Ze względu na bezpośrednią przyszłość jest to z pewnością okoliczność dodatnia: byłoby niesłychaną komplikacją położenia międzynarodowego i niebezpiecznem zaostrzeniem przeciwieństw w Europie, gdyby wybory niemieckie były równoznaczne z odrzuceniem raportu rzeczoznawców. Na dłuższą jednak metę ten właśnie rezultat wyborczy jest ze wszystkich najgorszym. Skrajna prawica szła do wyborów pod hasłem dzikiego wprost nacjonalizmu. Obalenie traktatu wersalskiego, odrzucenie wniosków ekspertów, a na dalszym planie odwet wojenny — oto podstawy „programu" prawicy niemieckiej. Gdyby po takiej kampanji wyborczej nacjonaliści znaleźli się w większości; gdyby stanęli wobec kategorycznego imperatywu objęcia rządów, zwycięstwo ich okazałoby się największą z klęsk: ze swoim wyborczym programem nie mogliby rządzić ani dwóch tygodni, a większość ich rozbiłaby się o twardą rzeczywistość międzynarodowego rozkładu sił. —

Poincaré nie opuści raz na zawsze obranej linji.

Paryż, 7. 5. (PAT) Poincare przemawiając na bankiecie, wydanym przez izbę handlową, mówiąc o polityce zagranicznej, powiedział m. in.: Nie zaznałbym spokoju, gdyby się miał uwydatnić natarczywy wpływ partii międzynarodowej na uregulowanie spraw odszkodowań. Powiedzieliśmy już raz i powtarzamy — mówił Poincare — że Francja życzliwie przyjmuje sprawozdanie rzeczoznawców w takiej postaci, jaką mu nadała komisja odszkodowań. Powiedzieliśmy już i powtarzamy, że zgadzamy się na przywrócenie jedności ekonomicznej Rzeszy z chwilą, gdy Niemcy wykonają program, ustalony prze komisję odszkodowań. Nie wiemy dzisiaj jeszcze ani kiedy, ani w jaki sposób Niemcy program ten wykonają, nie wiemy też wogóle czy go wykonają, jednakże ostatnie usiłowanie Niemiec zrzucenia na Francję odpowiedzialność za wyniki wyborów do reichstagu nie mogą wzbudzić w nas wielkiego zaufania. Jesteśmy tedy zmuszeni — mówił premjer — trwać uporczywie przy naszej polityce czujności i stanowczości i będziemy nadal zdecydowani wycofać wojska z zagłębia Ruhry jedynie w miarę dokonywania przez Niemcy spłat. Podobnie jak i wewnątrz kraju nie chcemy poddać się dyktaturze jakiejkolwiek, czy to białej czy też czerwonej, nie zgodzimy się, aby walka naruszyła jedność republikańską i zgodę narodową, nie chcemy też, aby o losach Francji decydował kongres międzynarodowy jednej partji politycznej.

Podróż d-ra Benesza do Rzymu.

Praga, 7 5. (PAT.) Półoficjalna „Czechoslovenka Republika" omawia w artykule sprawodawcy rzymskiego podróż d-ra Benesza do Rzymu. Podróż ta ma stać w związku z zamiarem przeprowadzenia rokowań w sprawie stosunków włosko-czechosłowackich i w sprawie stosunku Włoch do małej ententy. Po zawarciu traktatu handlowego włosko-czechosłowackiego — mowi dalej korespondent wspomianego dziennika — wyrazono w Rzymie życzenie, aby Czechosłowacja przyłączyła się do paktu między Włochami a Jugosławją w myśl status quo z r. 1919. Po przystąpieniu Czechosłowacji do tego paktu, co rokują poprawy stosunków włosko-francuskich. Liczą się także z tem, że w czasie wizyty d-ra Benesza będzie można rozwiązac kilku kwestji środkowo-europejskich, m. i. kwestję węgiersko-czechosłowecką, co umożliwiłoby ewentualne przystąpienie do małej ententy, a to koła włoskie miarodajne uważałyby za gwarancję czysto obronnego charakteru małej ententy. W kołach włoskich — zdaniem korespondenta — zwrocono również uwagę na coraz widoczniejsze zbliżanie się Czechosłowacji do Polski, z którą Włochy w ostatnich czasach utrzymują bardzo dobre stosunki. Dalej sądzą w kołach włoskich, że na konferencji będzie omawiana kwestja besarabska i związana z tą kwestją, kwestja rosyjska. W kołach politycznych twierdzą, że w Rzymie stworzony będzie początek nowego ugrupowania się środkowej Europy, które objęłoby Francję Włochy, małą ententę, Węgry i Polskę.

Naokoło zatargu niemiecko-sowieckiego.

Berlin, 7. 5. (PAT). „Kreuzzeitung" oświadcza, że zarządzenia, podjęte przez rząd sowiecki przeciwko Rzeszy niemieckiej równoznaczne są z wypowiedzeniem wojny ekonomicznej. Zdaniem dziennika, rząd niemiecki powinien zastosować jaknajostrzejsze środki represyjne..

Berlin, 7. 5. (PAT). Frakcja komunistyczna sejmu pruskiego wniosła w sprawie rewizji policji w gmachu rosyjskiej delegacji handlowej interpelację, w której zapytuje rząd, co zamierza uczynić, aby podobne wypadki naruszenia traktatu i prawa międzynarodowego, przynoszące Rzeszy niemieckiej i państwu pruskiemu nadzwyczajne szkody natury politycznej i gospodarczej nie mogły się wydarzyć w przyszłości oraz, co zamierza czynić aby dać zadośćuczynienie rządowi sowieckiemu, celem uniknięcia dalszego zaostrzenia konfliktu.

Moskwa, 7. 5. (PAT). Incydent dyplomatyczny w Berlinie odbił się tu żywem echem. Sowiety nie zamierzają podobno domagać się zadośćuczynienia w jakiejś określonej formie, pragnąc przeczekać, aż rząd Rzeszy sam udzieli należytego zadośćuczynienia. Krestinskij ma być wezwany do Moskwy w celu złożenia sprawozdania z rządem sowieckim planu działania.

Berlin, 7. 5. (PAT). Komuniści berlińscy odbyli tutaj wczoraj zgromadzenia protestujące przeciwko postępowaniu rządu wobec delegacji rosyjskiej, poczem usiłowali urządzić demonstrację przed poselstwem rosyjskiem, policja jednak rozproszyła manifestantów.

Berlin, 7. 5. (PAT.-P. R.). Według doniesienia z Moskwy na plenarnem posiedzeniu sowietu moskiewskiego członek prezydjum Orłow oświadczył, że rząd sowiecki musi domagać się od Niemiec zadośćuczynienia za wypadki berlińskie, dodał jednakże, iż w interesie obu stron leży najszybsze zlikwidowanie incydentu..

Berlin, 7. 5. (PAT). Poseł sowiecki Krestinskij wyjechał dziś o godz. 6-tej wieczorem aeroplanem do Moskwy, dokąd przybędzie jutro wieczorem. Z Londynu przybył tu szef handlowej delegacji Stomaniakow, który wyjeżdża do Moskwy jutro.

Berlin, 7. 5. (PAT). Pisma wieczorne donoszą, że konflikt, wynikły skutkiem pogwałcenia eksterytorjalności lokalu sowieckiej delegacji handlowej będzie oddany do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Berlin, (A.W.) „Deutsche Allgemeine Ztg." pisze: „Konflikt z powodu zajścia w rosyjskiej misji handlowej przybiera formy poważniejsze niż pierwotnie przypuszczano. Wspólnota gospodarcza Niemiec i Rosji jest zbyt wielkim atutem politycznym, abyśmy mogli zrozumieć tę politykę ukłóć, która wywołuje tylko radość wspólnych wrogów Niemiec i Rosji. Jest jednak czas najwyższy, aby wyjaśniono ostatecznie stosunek rozmaitych misyj do Rzeszy. Nie ulega wątpliwości, że budynek rosyjskiej misji handlowej nie korzystał z prawa eksterytorjalności. W dniu 6 maja 1921 roku przyznano szczególne przywileje kierownikowi misji i kilku innym osobom.

W Czechach, a u nas.

Pod powyższym tytułem zamieszcza w „Polsce Zbrojnej" p. Józef Rossowski bardzo ciekawe uwagi na temat naszych usiłowań państwowotwórczych w porównaniu z usiłowaniami czeskiemi.

„Od chwili powstania niepodległej Polski mamy cały szereg spraw z dziedziny polityki zagranicznej, które przez lata całe są załatwiane i nie mogą się doczekać ostatecznego rozstrzygnięcia, jak zagadnienie kolonistów niemieckich w Polsce, zapewnienie praw Polski w Gdańsku, pogranicze ze Słowaczyzną, prawa nasze do Kłajpedy — albo też takie, które zostały częściowo lub w całości załatwione, ale niestety najczęściej na naszą niekorzyść, jak plebiscyt na Mazurach pruskich, rozgraniczenie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy itp. A co ciekawsze, że tracąc tu i tam prawa na rzecz innych, mamy rozpowszechnioną w Europie opinję narodu szczególnie kłótliwego i nieustępliwego wobec sąsiadów.

Oczywiście w nowoczesnem społeczeństwie niemożliwą jest jednomyślność wszystkich obozów politycznych w kraju, we wszystkich tak bardzo złożonych zagadnieniach, ale do uzgodnienia różnych zdań służy dyskusja, jako wyraz walki koniecznej, bo znamionującej życie, i ta się powinna odbywać wewnątrz. Na zewnątrz natomiast powinno wychodzić jedno już uzgodnione zdanie, będące wypadkową wszystkich dążeń.

Widzimy to dobrze na doświadczonej w polityce Anglji, której rządy począwszy od jaknajbardziej zachowawczej prawicy, a kończąc na socjalistach, będących dziś u władzy, umieją zawsze bronić dobra narodu i państwa, jako całości, bez względu na wewnętrzne hasła stronnictwa.

A jeśli nam trudno porównywać się z Anglją, mającą wielowiekową nieprzerwaną praktykę pod tym względem, to możemy się porównać z Czechami, którzy mają tego doświadczenia jeszcze mniej niż my. A jednak Czesi przeprowadzili jak najkorzystniej dla siebie cały szereg spraw, które my już dziś przywykliśmy uważać za załatwione, ale które były niepomiernie trudniejsze do załatwienia od naszych. Przecież przyłączenie Słowaczyzny do Czech nie da się z niczem u nas porównać, a przyłączenie czeskich kresów zamieszkanych przez ludność niemiecką dałoby się porównywać chyba z odzyskaniem dawnych granic Rzeczypospolitej od Lignicy do Kijowa i od Inflant do Spisza i Orawy… gdybyśmy je otrzymali. A cóż dopiero mówić o przyłączeniu do Czech Rusi Podkarpackiej?

Nawet na tym samym Górnym Śląsku, jakże niejednakowo potraktowano Polskę i Czechosłowację. Czesi otrzymali żądaną część odrazu bez plebiscytu, a Polska musiała latami czekać na plebiscyt, przygotowany tendencyjnie, pod niemiecką administracją i odbyty z udziałem zastępu sprowadzonych niemieckich kolonistów, którzy wcale na Śląsku nie mieszkają, ale dla tego, że kiedyś ich rząd niemiecki na Śląsk nasyłał dla niemczenia Polaków, więc… dano im prawo rozstrzygania o przyszłości tej ziemi, z której po plebiscycie wyjechali i z którą nic wspólnego nie mają.

Ale też Czesi mają od chwili powstania swego państwa ciągle tego samego Benesza na stanowisku ministra spraw zagr., bo mają ciągle jeden rząd. A rząd mają ciągle ten sam, dlatego, że w koalicję rządową połączyły się wszystkie główne czeskie stronnictwa bez względu na różnicę programów, to jest narodowi demokraci, klerykali, rolnicy i socjaliści. Drogą wzajemnych ustępstw umożliwiają w ciągu lat współpracę koalicji w rządzie, której nie mogą zachwiać ani komuniści, będący w Czechosłowacji legalnem stronnictwem, ani mniejszości narodowe, których Czesi mają bez porównania więcej niż my, przyczem zauważyć należy, że silna liczebnie mniejszość niemiecka w Czechosłowacji jest wy soko uświadomiona narodowo i wyrobiona politycznie, jak żadna z mniejszości narodowych w Polsce.

Niemcy czescy marzą o oderwaniu choć części którego z tych stronnictw czeskich, któraby w połączeniu z opozycją mniejszości narodowych obaliła rząd, ale Czesi zdają też sobie sprawę i pozostają w koalicji bez względu na różnice.

Jako znamienny przykład tej solidarności czeskiej może posłużyć stanowisko czeskich socjalistów zajęte na ogólno-czeskim zjeździe, który się odbył podczas świąt wielkanocnych w Morawskiej Ostrawie, jako wiel kim środku walki kapitału z pracą. Zjazd wypowiedział się za potrzebą współpracy w koalicji rządowej w dalszym ciągu, bo tego wymaga dobro państwa, przyczem mają być uwzględniane interesy ludu. Zarazem wyraził zjazd gotowość współpracy ze socjalistami wszystkich mniejszości narodowych Czechosłowacji, byleby stali na gruncie czechosłowackiej państwowości. Natomiast za niemożliwą uznał współpracę z komunistami, działającymi na szkodę państwa.

W takich warunkach może państwo urzeczywistnić wiele ze swoich dążeń. A u nas jak się dzieje obecnie, choć przecież mamy piękne przykłady współpracy bez względu na różnice społeczne. Przykład taki dała Konstytucja 3 Maja".

Telegramy.

W czerwcu ukonstytuuje się ponownie Rada Najwyższa.

Paryż, 7. 5. (Pat.) „New York Herald" donosi, iż prawdopodobnie w czerwcu rb. powstanie Rada Najwyższa, która istniała po wojnie i zastąpiona została następnie przez Konferencję Ambasadorów.

W skład Rady Najwyższej wejdą premjerzy Anglji, Francji, Włoch, Belgji oraz obserwator Stanów Zjedn. Zadaniem Rady będzie wyrównanie różnic, istniejących pomiędzy mocarstwami w sprawie odszkodowań oraz uregulowanie kwestji długów międzysojuszniczych.

Żądania powstańców na Kubie.

Nowy Jork, 7. 5. (Pat.) „United Press" donosi, że rewolucyjna junta na Kubie postawiła szereg żądań. M. i. domaga się unieważnienia ostatnich wyborów, prawa wyborczego dla chłopów, ograniczenia nietykalności posełskiej, uniezależnienia sądów od władz wykonawczych, zniesienie monopolów państwowych. Według doniesienia dziennika, mistrz szachowy Capablanca jest członkiem junty rewolucyjnej.

Odruch niezadowolenia wśród Litwinów wobec duchowieństwa.

Kowno. (AW.) Działalność duchowieństwa litewskiego i jego angażowanie się w czynnej polityce wywołuje oburzenie pewnej części społeczeństwa litewskiego. Ostatnio „Lietuvos Zinjos" daje wyraz swemu oburzeniu z tego powodu.

Rodacy!

Wojna światowa wykazała, jak ważnym i decydującym czynnikiem w zwycięstwie jest dobrze zorganizowane, rozwinięte lotnictwo.

Sąsiedzi Rzeczypospolitej wytężają wszystkie siły, by postawić lotnictwo na wyżynie obecnych wymagań techniki i strategji.

Przygotowania te mogą w niedalekiej przyszłości skierować swe ostrze w nasz niepodległy byt państwowy i najszczytniejsze ideały wolności narodu.

Instynkt samozachowawczy i rozum nakazuje nam zbudować silną flotę powietrzną, by w chwilach groźnych stanąć w przygotowanej na wszystkie ewentualności obronnej postawie.

Rząd nie jest w możności pokrycia olbrzymich nakładów finansowych na cele lotnictwa, przeto pomoc i współpraca całego społeczeństwa okazuje się niezbędną.

Silna flota powietrzna jest nakazem obecnej chwili, do budowy jej potrzebna jest ofiarność całego społeczeństwa.

Każdy nowy samolot, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko, to wzmocnienie naszej potęgi, naszych środków obronnych. —

W myśl tych wskazań wzywa Zarząd Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Grudziądzu wszystkich gorąco czujących Polaków do popierania wszelkich imprez dochodowych L. O. P. P. i zapisywania się w poczet jej członków w celu umożliwienia budowy

20 samolotów na obronę powietrzną Pomorza.

Zapisy na członków przyjmują niżej podpisani członkowie Zarządu. Siedziba Zarządu mieści się w Magistracie I.

Wszelkie dary prosimy przekazywać do Miejskiej Kasy Oszczędności na konto „Lotnictwa".

Obywatele!

Kto nie chce, aby miasta i wsie Pomorza zostały zbombardowane przez wrogów,

Kto nie chce, aby w razie wojny ludność Pomorza ginęła w gazach trujących pocisków lotniczych,

Kto nie chce, aby bezbronna w powietrzu Polska stała otworem i uległa wrogom,

Niech składa ofiary na rzecz P. L. O. P. P.

Niech wstąpi w szeregi członków P. L. O. P. P.

Zarząd P. L. O. P. P. w Grudziądzu.

Prezes: (—) Włodek, Prezydent Miasta. Wiceprezes: (—) płk. Sendorek, D-ca Wyższ. Szk. Pilotów. Sekretarz: (—) Kalkstein. Skarbnik: (—) Kalwara. Członkowie: (—) St. Krótki, (—) Radca Nowakowski, (—) Prokurator Przestaszewski.

Odezwę tę najżywiej i najgoręcej popieramy, wyrażając zadowolenie, że Komitet utworzony w Grudziądzu nareszcie — po kilku tygodniach — dał znak życia o sobie.

Zabytki praw wyjątkowych

przeciw kościołowi katolickiemu po rządach zaborczych w Polsce

(Referat wygłoszony na pierwszem posiedzeniu plenarnem V Zjazdu Katolickiego w Gnieźnie przez dr. **Stanisława Sławskiego**).

II.

Porównując z Józefinizmem, było postępem pewnym, gdy Fryderyk II, przygotowując łączy z naszym tematem: chodzi więc o to, aby pruskie prawo krajowe proklamował zasadniczą wolnośc Kościoła we wszystkich sprawach czysto duchownych, poddając go jednak ścisłemu nadzorowi państwa we wszystkich sprawach organizacyjnych i majątkowych. Dobrą stroną tego systemu było to, że przynajmniej czysto duchowe sprawy zostały wyodrębnione od nieznośnej ingerencji państwa. Nadzór państwa jednak i tak pozostał uciążliwy, powodując mieszanie się do tysiącznych spraw Kościoła. System Pruski byłby jeszcze znośny dla Kościoła naszej dzielnicy w dobie porozbiorowej, gdyby nie to, że krótko po rozbiorach nastąpił zabór dóbr kościelnych, kasacja instytucji kościelnych zwłaszcza klasztorów. Akcja ta podcięła samodzielność Kościoła pod względem finansowym i gospodarczym i uzależniła go od etatu państwowego: albowiem biskupi, kapituły, seminarja i inne instytucje djecezjalne, a nawet część instytucji parafjalnych w miejsce zabranej ziemi otrzymywały szczupłe pensje z kasy rządowej. Tak więc znośny w teorji system pruskiego prawa krajowego, skutkiem zaboru dóbr w praktyce przemieni się w kompletne uzależnienie Kościoła pod względem finansowym. Ta drobna wolność, którą Kościół posiadał w Prusach, a więc i w naszej dzielnicy, na mocy pruskiego prawa krajowego i konstytucji pruskiej, została kompetnie zniszczona w tak zwanej wace kulturalnej, której pozostałości widzimy w owych prawach wyjątkowych, o których wzniesienie nam chodzi: są to przedewszystkiem ograniczenia zakonów, dalej prawo władzy świeckiej do protestu przeciwko instytucji proboszczy, jeżeli są persone minus grate itp, Obok systemu nadzoru państwa nad Kościołem, powstał już w początku XIX wieku system tzw. koordynacji, czyli równorzędnosci w stosunku Kościoła do państwa. Obrazowo przedstawia sie to tak, że Kościół i państwo jako dwa obok siebie położone koła mają każdy swoją odrębną płaszczyznę działania, dotykając się w jednym punkcie, tj. konkordatem. Pierwszy konkordat zawarła Stolica Apostolska z Francją w roku 1861, poczem konkordat bawarski w roku 1818, trzeci konkordat austrjacki w roku 1850. Aż do czasu wielkiej wojny Stolica Apostolska zawarła około 70 konkordatów prawie z wszystkiemi państwami na świecie, z tych około 20 przypada na panowanie Leona XIII.

Jak już wyżej powiedziano, stosunek Kościoła do państwa ma dwa oblicza: najpierw zewnętrzne, tj. wobec Stolicy Apostolskiej. Stosunek ten zostaje regulowany konkordatami. Dalej stosunek wewnętrzny wobec hierarchji krajowej i wiernych: porawny stosunek kierujący osiąga państwo wtedy, jeżeli daje Kościołowi w sprawach kościelnych autonomję. Nasza konstytucja z 17 marca 1921 r. znakomicie jasno i zwięźle sformułowała te tezy:

„Kościół rzymsko - katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji Sejmu'"

Są więc do załatwienia dwie sprawy: konkordat i wprowadzenie autonomji dla Kaścioła wewnątrz kraju. Ta druga sprawa właśnie się zostały zniesione owe zabytki praw wyjątkowych, aby ich miejsce mogły zająć przepisy prawa kanonicznego. Zadanie to jest bardzo ułatwione nowym kodeksem prawa kanonicznego, który w nadzwyczaj mądry i ostrożny sposób reguluje sprawy kościelne dla całego świata tak, aby wywoływały jak najmniej tarć z państwem. Mówiliśmy że owe prawa wyjątkowe powinny być zniesione, tzn., że powinna wyjść osobna ustawa sejmowa. To lojalne stanowisko zajmuje u nas Kościół, duchowieństwo i wierni. Znacznie dalej idzie znakomity znawca prawa kościelnego prof. Władysław Abraham ze Lwowa, który twierdzi, że powyższy przepis konstytucji sam za siebie zniósł owe prawa wyjątkowe, o ile się sprzeciwają prawu kanonicznemu. Prof. Abraham twierdzi, że autonomja kościelna powinna odrazu zacząć funkcjonować. Względy praktyczne i praworządność jednak nie zozwalają jednak iść nam tak daleko, dlatego żądamy, aby osobna ustawa sejmowa w wykonaniu art. -114 owe prawa wyjatkowe wniosła.

Sprawa zniesienia owych ustaw wyjątkowych sprzecznych z konstytucją nie załatwia jeszcze sprawy uposażenia duchowieństwa: spraw ta należy przedewszystkiem do konkordatu. Sprawa uposażenia wynikła z zaboru dóbr kościelnych, jest to obowiązek cywilno - prawny ciążący na Skarbie Państwa. Dotacje dla instytucji kościelnych będą dlatego nadal figurowały w budżecie państwa, mimo, że Kościół będzie się rządził swemi prawami. Trzeba to sobie jasno uświadomić, ponieważ stronnictwa radykalne, żądające rozdziału Kościoła od państwa i chcąc Kościołowi również przyznać autonomję, chciałyby mu odjąć dotacje państwowe, nie chcąc zrozumieć, że przynajmniej u nas w Polsce Skarb Państwa, płacąc Kościołowi dotacje, nie czyni to jako z łaski, albo jako spełnienie obowiązku kulturalnego wobec samego siebie, np. jak płacąc na utrzymanie szkół lub innych instytucji państwowych tylko jako wykonanie zobowiązania wobec osoby trzeciej. Stronnicy systemu rozdziału Kościoła od państwa powołują sę chętnie na Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie taki system obowiązuje, gdzie jednak brak wszelkiej tradycji państwowej. U nas nie wolno zapominać, że Kościół oddawał zarówno w dalekiej przeszłości, np. w czasie rozdziału za czasów Łokietka, jak i w czasach porozbiorowych odgrywal rolę ostoi całego narodowego bytu i dlatego naród przyzwyczaił się uważać Kościół za najtrwalszą spójnię wobec ucisku władz zaborczych. Dlatego u nas mowy być nie może o przeprowadzeniu takiego rozdziału. — Przeprowadzenie konkordatu oraz zniesienie owych ustaw wyjątkowych, oto dwa filary, na których opierać się będzie w przyszłości prawidłowy stosunek Kościoła do państwa.

Dzień katolicki w Gnieznie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Pom.")

II.

Gniezno, 5 maja.

W sobotę, 3-go maja, w rocznicę wiekopomnej Konstytucji majowej odbyło się o godz. 8 rano w Katedrze solenne nabożeństwo, na intencję Zjazdu Katolickiego, które celebrował J. E. Ks. Kardynał Prymas w licznej asyście duchowieństwa. W presbyterjum zajęli miejsce reprezentanci władz i delegacji. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Kłos.

Po nabożeństwie odbył się olbrzymi pochód manifestacyjny na cześć Ojca św. Piusa XI i rocznicy Konstytucji 3-go maja. Na balkonie gmachu magistrackiego odebrał defiladę pochodu J. E. Ks. Kardynał. Następnie ustawił się pochód w Rynku, gdzie w podniosłych słowach przemówił p. mec. dr. Jurek; potem udekorowano powstańców gnieźnieńskich odznakami powstańczemi; nakoniec zaśpiewano „Rotę" Konopnickiej.

*

Drugie zebranie plenarne odbyło się przy sali, natoczonej wprost publicznością. Z tronu assystował zebraniu J. Eminencji Ks. Kardynał.

Pierwszy referent dr. Jankowski z Ostrowa roztrząsa kwestję „Prawa małżeńskiego w przyszłym kodeksie polskim", i dochodzi do wniosku, że

1) zbytecznym jest ślub cywilny w obecności urzędnika stanu cywilnego, natomiast czego wystarcza doniesienie osób wiarogodnych;

2) niedopuszczalną jest rozwiązalność małżeństwa, która prowadzi do niemoralnego życia, do zaniedbania wychowania dzieci, do zawierania powtórnych, w tym razie nieważnych ślubów.

Wykład często przerywano oklaskami, co dobrze świadczy o zrozumieniu kwestji.

(Całość wykładu, świetną, źródłowo i uczuciowo, podamy w feljetonach „Głosu Pomorskiego" — Red.)

Nastąpiły produkcje chóru, poczem p. wicekurator Stein wygłosił wykład na temat: „wychowania opartego o naukę Chrystusa".

„Przychodzi czas — mówił prelegent — że trzeba każdemu z nas opowiedzieć się, kim jesteśmy — i być chcemy. Że trzeba wypowiedzieć walkę o Boga.

Na wychowanie składają się trzy czynniki: religja przepisy i wychowawcy. Harmonji między niemi potrzeba i jednolitości, a oparciem dla nich: Chrystus. Wychowanie dąży do dalszego rozwijania kultury duszy, ona jest jego celem. Pokolenie młode żyje dalej — później, ale nie może oderwać się od tradycji poprzedniego. Wychowanie publiczne to szkoły — ale to także wykłady, teatry i kina. Każdy przejść dziś musi przez szkołę — i dlatego szkoła jest potęgą i dlatego o tę szkołę toczy się walka.

W 28 000 szkół polskich publicznych — kształci się 3 miljony dzieci; w 180 seminarjach nauczycielskich kształci się około 30 000 wychowawców; w 700 szkołach zawodowych — 700 000 młodych, a na 5 uniwersytetach 20 000 słuchaczy.

Cel szkoły zawarty jest w programie nauczania. Program szkolny odpowiada stopniowi kultury w narodzie — a kultura narodu nie nabywa się z dziś; ona opiera się o dzień wczorajszy, o przeszłość — i de facto nią właśnie jest. Kultura musi obejmować stronę duchowa i to w całej jej wartości. Kultura musi liczyć się ze stosunkiem człowieka do Boga, z tęsknotą do nieskończoności. Kultura to jednolitość, a więc nie można uprawiać jej raz ta, raz inaczej. Należy uwzględnić wszystkie te składniki, jakie składają się na plon. Z tej Katedry gnieźnieńskiej patrzy na nas 1 000 lat kultury katolickiej. Myśmy z katolicyzmem historycznie żyć zaczęli — z nim też żyć mamy dalej. Do państwowego istnienia zbudziliśmy się poprzez katolicyzm — on był kitem co zawsze nas spajał. Zbytecznem jest uprzytomniać sobie, co mamy z religji katolickiej, boć jesteśmy wszyscy przekonanymi katolikami. Czy weźmiemy miłość Ojczyzny, czy miłość bliźniego, prawdę, cnotę lub ofiarę, to wszystko w kościele znalazło swoje uświęcenie. Posiadamy w kościele prawdziwą etykę; na nic moralność świecka, na nic oderwanie się od źródła, od Boga, od Chrystusa i kościoła. Posiadamy w kościele oparcie o organizację niewzruszoną i wieczną.

Wrogowie radziby ją obalić i rozbić — ale to właśnie jest epoka kultury prawdziwej i narodowej.

O nią też oprzeć się musi wychowanie. Tysiąc lat życia kościoła w Polsce dają nam prawo domagania się katolickiego wychowania.

Szkoła zatem musi być wyznaniową. T. z. uczyć muszą tylko nauczyciele katolicy w duchu katolickim — i ten postulat musimy przeprowadzić.

A teraz jak mają wyglądać nasze ustawy szkolne? Aby nie naruszały w niczem tych zasad, jakie katolicy wobec państwa stawiać muszą. Art. 120 konstytucji polskiej zapewnia naukę religijną jako obowiązkową aż do 18 roku życia. Nie przeszkadza on wyznaniowości szkoły. Niestety nie przeszedł przy uchwaleniu konstytucji artykuł o konieczności przestrzegania zasad katolickich w nauczaniu. Niech nas nie straszy zarzut, że w ten sposób nie jesteśmy postępowi.

Dla mniejszości narodowych wyznaniowość szkoły zastrzegł traktat wersalski.

A nauczyciele? I tutaj musimy stanąć na tej zasadzie, że między duchowieństwem a katolikami nie może być rozdźwięku. My musimy stać na tem stanowisku, że idzie nam przedewszystkiem o kształcenie nauczycieli w duchu katolickim. Oni musza rozumieć kulturę narodu, popierać ją i rozwijać".

Prelegent dziękuje J. Eminencji za łaskawe słowa, wyrzeczone zeszłego roku w Lesznie do nauczycielstwa — jako władza szkolna. „Bo zawsze należy pamiętać, że miłość jedna buduje — i że człowiek „współkochać przyszedł — nie wspólnienawidzieć".

Przeciwko moralności katolickiej idzie do walki moralność inna, wroga — i trzeba nam organizować się i umacniać, aby bronić duszę młodzieży".

Ostatnim prelegentem jest ks. Dymek, a jego referat zajmuje się kwestją rozwiązania zagadnienia socjalnego. Papież Leon XIII w encyklice swej „Rerum novarum" zapowiedział zwrot ku rozwiązaniu społecznych trudności, i dzisiejsze reformy nie są niczem innem, tylko realizacją jego nadziei.

(Wykład ks. kan. Dymka postaramy się podać naszym czytelnikom w całości. — Red.)

*

Równocześnie odbywały się w sobotę przed i po południu obrady poszczególnych Komisji i związków; a mianowicie: nadzwyczajne walne zebranie Ligi Katolickiej; zebranie Księży Adoratorów, Zjazd członków Rady Diecezjalnej Polskiego Tow. Misyjnego, Zjazd delegowanych Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących, zebranie Związku Profesorów Zachodn. Polski, zebranie Dzieła Intronizacji Najsł. Serca Jezus, obradowały komisje dla spraw wychowania, kom. prawno-kościelna, dla spraw robotniczych, dla spraw młodzieży, dla akcji przeciwalkoholowej.

*

W sobotę wieczorem odbyły się dwa przedstawienia teatralne: w sali „Wenecja" odegrano Calderona „Misterjum Mszy św.", a w sali hotelu Europ. „Obronę Częstochowy".

Równocześnie J. E. Ks. Kardynał i Prymas raczył przyjąć w apartamentach Arcybiskupiego Pałacu liczne grono gości.

Z niewyczerpaną serdecznością i gościnnością czyniąc honory domu, sprawił, że wieczór, nic nie tracąc z charakteru powagi i dostojności, nacechowany był równocześnie swobodą i ożywieniem.

Przybyli członkowie kapituły, posłowie, prelegenci, ziemianie, dziennikarze — i wśród najmilszego nastroju spędzili godzin parę, wynosząc z nich szczere uczucie wdzięczności.

O umowy polsko-gdańskie.

„Danziger Neueste Nachrichten" w komentarzu do wiadomości o podpisaniu czterech umów polsko-gdańskich w dniu 4 bm. oświadczają, iż osiągnięcie porozumienia należy przypisać temu, że Polska postanowiła wreszcie zrzucić z siebie rolę biernego objektu, nad którym rozprawia Liga Narodów, lecz postawić siebie w roli samodzielnego czynnika i samodzielnie rokującej strony. Temu właśnie stanowisku Polski, jak twierdzi dziennik, i ustępliwości Gdańska należy zawdzięczać, iż szereg spraw polsko-gdańskich nie wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi.

Przechodząc do poszczególnych umów, „D. N. N." informuje, że w sprawie konferencji berlińskiej osiągnięto porozumienie, polegające na tem, iż Polska przyznała Gdańskowi prawo udziału w międzynarodowych konferencjach kolejowych za pośrednictwem przedstawicieli polskich.

Sprawę paszportów uregulowano w ten sposób, że władze wolnego miasta są uprawnione do wystawiania i przedłużania swoim obywatelom paszportów zarówno krajowych jak i zagranicznych, zaś konsulaty polskie zagranicą będą obywatelom gdańskim wystawiać lub przedłużać paszporty gdańskie. — Dotychczas konsulaty polskie wydawały gdańszczanom paszporty polskie po przed

stawieniu przez petenta płatnego paszportu lub zaświadczenia, wydanego przez władze gdańskie. Sprawa udziału Gdańska w traktatach handlowych, zawieranych przez Polskę, została unormowana w formie umowy wykonawczej do układu polsko-gdańskiego, zawartego w Genewie 1 września 1921 r. Układ ten, jak wiadomo, przyznaje Gdańskowi prawo urzeczywistnienia w traktatach handlowych, zawieranych przez Polskę. Nowozawarta umowa wykonawcza zawiera szereg postanowień natury raczej formalnej. Wreszcie czwarta umowa, dotycząca prawa zaciągania przez Radę Portu pożyczek, stwierdza, iż rząd polski godzi się tytułem prowizorjum na rok 1924 na zaciąganie pożyczek przez Radę Portu. Po upływie roku 1924 sprawa ta zostanie uregulowana zasadniczo. Komisja główna sejmu gdańskiego wszystkie powyższe cztery umowy przyjęła. (AW.)

Prezydent senatu Sahm „prostuje” rewelacje Jevelowsky'ego.

Gdańsk, 7 5 (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent senatu dr. Sahm wygłosił w związku z listem otwartym b. senatora Jevelowskyego obszerne przemówienie, w którem usiłował odeprzeć zarzuty, poczynione senatorowi przez Jevelowskyego.

Polemiznjąc z twierdzeniem b. senat Jevelowskyego, że jego właśnie zasługą jest korzystny dla Gdańska podział dochodów celnych, prezydent Sahm stwierdził, że obecny klucz podziału tych dochodów między Polską i Gdańskim jest dla Gdańska zbyt niski. Dalej prezydent Sahm oświadczył, że niebezpieczne wydaje mu się twierdzene Jevelowskyego, iż przy zmianie układu warszawskiego udało mu się uzyskać dla Gdańska znacznie więcej, niż Gdańskowi należało się w myśl traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej. Jevelowsky miał tutaj na myśli — zdaniem prezydenta Sahma — jedynie wypracowany przez siebie dział gospodarczy układu warszawskiego, układ zaś taki może być oceniany tylko jako całość. Nawiązując do dalszych ustępów listu Jevelowskyego, prezydent Sahm oświadczył, że ze względu na dobro państwa, nie chce wypowiadać swego zdania, jakie przyczyny skłoniły Polskę do zajęcia w dziedzinie spraw uregulowanych już przez układ warszawski stanowiska wręcz odmiennego od zapatrywań Gdańska i przez to do spowodowania nowych rokowań. Z kolei przechodzi dr. Sahm poruszone przez Jevelowskyego sprawy prawnego stosunku gdańskiego krajowego urzędu celnego do polskiego zarządu ceł. Istniejące w tej sprawie nieporozumienie Sahm przypisuje nie „karygodnej niezręczności władz gdańskich“, jak to czyni Jevelowsky, lecz różnicy polskiej i gdańskiej interpretacji konwencji paryskiej i układu warszawskiego w sprawie ceł.

W dalszym ciągu prezydent Sahm stwierdza, że obecnie jak i poprzednio w myśl art. 199 układu warszawskiego urzędnicy gdańskiej administracji celnej podlegają postanowieniom służbowym, obowiązującym na obszarze w. m. Gdańska oraz wskazówkom i nadzorowi przełożonych władz gdańskich. Przy interpretacji art. 197 umowy warszawskiej doprowadzono do tego ustępstwa, że na obszarze w. m. Gdańska obok polskiego ustawodawstwa celnego, polskiej taryfy celnej i wydanych na ich podstawie przez polski centralny zarząd celny rozporządzeń, mają znaczenie także polecenia służbowe najwyższych gdańskich władz celnych. Następnie prezydent Sahm usiłował sprostować zarzut Jevelowsky'ego co do suwerenności Gdańska oraz zarzuty w sprawie nowej waluty gdańskiej, wytykając wzamian Jevelowsky'emu, że jego twierdzenia mogą ujemnie oddziałać na walutę gdańską. Senat z całą stanowczością protestuje przeciwko twierdzeniu Jevelowsky'ngo, jakoby Gdańsk w układzie walutowym wyrzekł się jakiegokolwiek prawa suwerenności. Usiłowania podjęte w dziedzinie walutowej u Ligi Narodów i w Polsce były — zdaniem prezydenta Sahma — dla wprowadzenia nowej waluty konieczne, celowe i bardzo pomyślne.

Stan repatrjacji uchodźtwa z Rosji sowieckiej.

Martyrologja braci naszych przebywających od wojny po dziś dzień pod panowaniem Trockich—Radków wyraża się najdobitniej w liczbach, które czytamy obecnie na łamach omawiających sprawę repatrjacji pism.

Akcja reaptrjacyjna polska w Rosji zapoczątkowana została w roku 1921. Delegacja polska zakończyła swe prace w kwietniu br.

Za cały ten okres powróciło do kraju około 1 100 000 repatrjantów różnej narodowości. Wobec braku danych statystycznych z pierwszego okresu działalności naszej delegacji nie da się ustalić liczba uchodźców, którzy zmarli podczas trwającej nieraz miesiącami podróży z najodleglejszych kresów Rosji w nieopalonych wagonach towarowych, wskutek głodu i chorób zakaźnych.

Liczbę tych nieszczęśliwych ofiar władzy sowieckiej, która wbrew układowi o realizacji nie dostarczała wracającym do kraju ani pieców, ani opału, ani pomocy lekarskiej i pożywienia, liczyć trzeba na dziesiątki tysięcy ludzi. Dopiero ku końcowi r. 1922 ulegając presji rządu polskiego i jego przedstawicieli w Moskwie warunki podróży polepszają się nieco, a ilość śmierci głodowych oraz wskutek epidemji spada wielokrotnie.

Liczebnie dzielą się repatrjanci na następujące narodowości. W liczbie jednego z górą miljona repatrjantów, odsetek Polaków waha się od 15 do 25 procent (razem około 300 tysięcy ludzi). Główną natomiast masę uchodźców stanowili Białorusini i rusini (około 65 procent), resztę (7 procent) żydzi i wreszcie inne narodowości — Rosjanie, Niemcy itd.

Wśród białorusinów i rusinów przeważał element rolniczy, wśród Polaków, żydów i rosjan przeważała inteligencja uciekająca do Polski od rozkoszy raju bolszewickiego.

Poza masowym ruchem repatrjacyjnym przybyło do Polski na podstawie uzyskanego obywatelstwa polskiego (opcji) około 25 000 ludzi.

Jeżeli przyjąć liczbę Polaków przybyłych do nas z Rosji na 300 000 ludzi, to okaże się, że na terytorjum rosyjskiem pozostało jeszcze rodaków naszych z górą półtora miljona (przed wojną około 2 miljonów).

Oczywista, że statystyka powyższa nie obejmuje liczb wszystkich uchodźców z Rosji, mianowicie tych, którzy drogą nielegalną zalali Polskę, a to żydów. Ten ruch powrotny nielegalny żydostwa odbywał się przez przeciąg pieciu lat i odbywa się jeszcze dzisiaj „choć nie w tych samych rozmiarach co w latach ubiegłych.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Grudziądz, 8 maja.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbyło się w dniu wczorajszym w lokalu p. Migodzińskiego. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes p. T. Marchlewski, poczem prezydjum zebrania oddano w ręce p. dyr. Czarlińskiego, prezesa Izby Handlowo-Przemysłowej. Sekretarzem zebrania obrano p. Mazura, a ławnikiem p. Spornego. Przed rozpoczęciem obrad uczczono pamięć zmarłych członków Towarzystwa przez powstanie.

Po sprawozdaniach sekretarza p. Rosińskiego i skarbnika obszerniejsze sprawozdanie wygłosił prezes Marchlewski. Mówca skreślił całe to ciężkie położenie kupiectwa w czasie szalonego spadku marki polskiej i wszystkie wysiłki kupców, aby utrzymać w krytycznych chwilach swój stan posiadania, zaznaczając, iż kupiectwo zawsze usilnie i szczerze dążyło do jak najprędszej sanacji naszych stosunków finansowych i ekonomicznych. Skoro więc ta sanacja stała się aktualną, kupiectwo wzięło wybitniejszy udział w fundowaniu Banku Polskiego, zaznaczając się 15 proc. w rzędzie akcjonarjuszów tego Banku. Obecnie zaś skoro zdobyliśmy mocny grunt gospodarczy pod nogami, gdy mamy zdrowy i silny pieniądz, tem więcej pracować i organizować się należy pod sztandarem Towarzystwa, aby kupiectwo, wkraczając na unormowaną drogę rozwoju przeprowadzić mogło swe najżywotniejsze postulaty.

Referat p. Marchlewskiego przyjęli zebrani gorącemi oklaskami. Pod przewodnictwem p. dyr. Czarlińskiego przystąpiono następnie do wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie p. T. Marchlewskiego, który wybór przyjął, podziękował za zaufanie, i zapewnił zebranych członków o gotowości swych dalszych wysiłków dla dobra Towarzystwa. I wiceprezesem wybrano p. Hańkego, drugim — p. Bronikowskiego. Sekretarzem został wybrany ponownie p. Rosiński, jego zastępcą p, Mazur, godność skarbnika objął p. dyr. Andrzejewski, mając jednego zastępcę w osobie p. Wł. Kulerskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Sporny i Domachowski, do komisji kwalifikacyjnej pp.: Bialik, A. Korzeniewski i Murawski.

W wolnych głosach m. i. omawiano sprawę wycieczki do Gródka celem zwiedzenia znanych Zakładów Elektrycznych. **Wycieczka ta odbędzie się w przyszłą niedzielę**, dnia 11 maja. Wyjazd uczestników wycieczki do Laskowic nastąpi o godz. 9 z minutami z dworca kolejowego.

W wolnych głosach zabrał głos jeszcze p. poseł Krzywiński, który stwierdził, iż kupiectwo nie miało nic wspólnego z osatnią podwyżką cen przez restauratorów grudziądzkich. Powołując się na zbyt wysokie podobno ceny towarów kolonjalnych podwyższyli restauratorzy ceny głównie na napoje, jednakże na skutek interwencji różnych czynników już z dn. 4 bm. obniżyli je do odpowiedniej wysokości.

Przed zamknięciem zebrania przewodniczący p. dyr. Czarliński zwrócił się z gorącym apelem do zebranych członków, aby z okazji przyszłorocznej I Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu już teraz wzięli się raźno do dzieła, aby Wystawie zapewnić jak największe powodzenie. Hasłem „Cześć Kupiectwu“ zamknął dyr. Czarliński zebranie.

Chrześc. Dem. w sprawie Kresów Wschodnich.

Klub sejmowy Ch. Dem. interesował się zawsze bardzo stosunkami na kresach wschodnich i niejednokrotnie zwracał uwagę rządu na braki i usterki w dziedzinie administracji w tej połaci kraju

Ostatnio znów sytuacja na kresach z racji ostatnich zamachów band sowieckich, nasłanych z za kordonu, jak równicż tło szpiegowskie zajść i wypadków, zlikwidowanych na szczęście, pomyślnie dały powód klubowj Ch, Dem, do przedłożenia rządowi odpowiednich postulatów

W ubiegły piątek pan minister spraw wewnętrznych Huebner przyjął przedstawicieli klubu parlamentarnego Ch. Dem. posła Chacińskiego. senatora Nowodworskiego i Smólskiego i wicemarszałka Gdyka w sprawie sytuacji na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Pan minister udzielił szczegółowych wyjaśnień i wysłuchał przedłożonych informacji i postulatów dotyczących sytuacji ludności polskiej we wschodnich województwach państwa.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Grzegorza. Wschód słońca 4.16 zachód 7.37. Wschód księżyca 8,20, zachód —.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7. dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Mnzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

KARA ŚMIERCI W POLSCE NIE BĘDZIE ZNIESIONA.

W każdym razie egzekucji nie powinni wykonywać żołnierze.

Ministerstwo sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi projekt ustawy upoważniajacej rząd do wydawania przepisów o wykonywaniu kary śmierci, Projekt jest bardzo krótki, obejmuje bowiem wszystkiego trzy artykuły, Najważniejszy z nich postanawia- że Rada Ministrów ma prawo określać w drodze rozporządzeń sposób i czas wykonywania kary śmierci wymierzanej przez sądy karne dla osób cywilnych. W motywach do powyższego projektu rząd podkreśla, iż chwila obecna nie pozwala na zasadnicze rozważanie konieczności względnie zbędności kary śmierci- ani nawet na ostateczne ustalenie sposobów wykonywania tego rodzaju wyroków. Motywa zwracają też uwagę, że dotychczasowy zwyczaj wykonywania kary śmierci za pomocą wojska wpływa na nie demoralizująco.

—** **Teatr Miejski (Tivoli).** Dziś w czwartek wieczorem o godz. 8-mej wesoła i melodyjna operetka Krenna i Lindau'a p. t.: BIEDNA DZIEWCZYNA“ z pp.: Olańską, Norwidówną, Kopczyńskim, Olderowiczem, Stryckim, Drwęskim, Łozińskim, Ilcewiczem, Burskim w rolach głównych. Orkiestra Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych. Bony ważne.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę wieczorem o godz. 8-mej miła i pogodna komedja Gąndery'ego p. t.: „WESELE ARLETTY“ (Górą serce).

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej „KORDJAN“. Zniżki ważne.

W przygotowaniu jedna z najpiękniejszych i najbarwniejszych sztuk polskich ze śpiewami i tańcami p. t.: „KRAKOWIACY I GÓRALE“, J. N. Kamińskiego. Reżyseruje p. Kopczyński. W sztuce tej występuje cały zespół artystyczny z pp.: Olańską, Lubicz, Kopczyńskim, Langem, Dąbrowskim, Olderowiczem, Drwęskim, Ilcewiczem i Szczerbowskim na czele.

Bilety do nabycia w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance (cukierni).

—** **W brzasku życia i twórczości Chopina.** Pod powyższym tytułem odbył się dnia 7. 5. br. zapowiedziany Odczyt-Koncert w auli gimnazjum żeńskiego, urządzony staraniem Grudziądzkiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Odczyt wygłosił p. dr. Witold-Bełza, przy fortepianie zasiadł p. Ludwik Regamey.

Mówca skreślił w pięknych słowach całe życie Chopina, począwszy od lat dziecięcych. Przedstawił jego pierwsze kroki na polu muzycznem, jakoteż pierwsze młodociane utwory (mazurki) i zaznaczył wpływ muzyki ludowej na twórczość młodocianego kompozytora i charakter wybitnie polski, przebijający we wszystkich jego kompozycjach.

Bardzo muzykalnie i ze zrozumieniem ilustrował p. Regamey, za co też publiczność, dość licznie zebrana, nie szczędziła oklasków, dziękując za chwile prawdziwie artystycznego nastroju.

Zaznaczyć należy z uznaniem, iż wśród zebranych przeważała znaczna część młodzieży. **J. J.**

—** **Występy atletyczne i zabawa „Sokoła“ grudziądzkiego.** Tow. gimn. „Sokół” wzgl. oddział ciężkiej atletyki urządza w sobotę dnia 10 maja zapasy atletyczne, różne występy sportowe i zabawę. Szan. obywatelstwo gorąco prosimy o poparcie i o liczne przybycie na ten pierwszy występ atletów „Sokoła“

—** **W dniu 6 maja** zasnęła w Bogu ś. p. Jadwiga Kulpińska, żona znanego obywatela i b. współwłaściciela Wielkopolanki. Śp. Kulpińska cieszyła się dla swych zalet osobistych wielkiem poważaniem. Pozostałej rodzinie wyrażamy nasze współczucie. Niech ziemia lekką jej będzie.

—** **Sprawcę morderczego napadu na posterunkowego Marchlewskego** ujęto dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w Grudziądzu. Bliższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

—** **O obniżenie cen do poziomu europejskiego.** Prasa warszawska donosi, że najbliższem zadaniem rządu będzie obniżenie cen krajowych i dostosowanie ich do konkurencyjnych cen zagranicznych oraz sprawa bilansu handlowego i płatniczego.

Najbliższe posiedzenie Rady gospodarczej przy ministrze skarbu będzie poświęcone uzupełnieniu zebranych materjałów w tej dziedzinie przez departamenty Min. Skarbu.

Jak bardzo ceny u nas różnią się od cen za Zachodzie, daje miarę takie porównanie: numer w hotelu pierwszorzędnym w Paryżu lub Nicei wynosi 8 franków francuskich, tj. około 2 zł. 60 gr., pensjonat w Nicei z czterokrotnym posiłkiem 25 fr. fr. a więc 8 zł. 35 gr., tramwaj w Paryżu 35 ct. fr. tj. 11½ grosza, pończochy jedwabne 50 fr. tj. około 16 zł. 50 gr., płaszcz garbadinowy w Paryżu 180 fr., a więc około 60 złotych.

—** **Ofiary na Odbudowę Teatru Miejskiego.** Miejscowy Komitet Oświatowy T. C. L. w Tczewie ofiarował K. O. T. M. w Grudziądzu z wieczornicy obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja, w którym brali udział artyści naszego teatru, 750 milj. marek. Magistrat stołecznego miasta Poznania przyznał na odbudowy spalonego teatru w Grudządzu subwencję w kwocie 1 000 złotych, które przekaże po uchwaleniu budżetu przez Radę Miejską. Za tak wspaniałe dary wyraża K. O. T. M. swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

K. O. T. M.

—** **Na gimnazjum polskie w Olsztynie** zamiast udziału na Podwieczorku ks. Jaranowski złożył 2 złote.

—** **Na Dom Niemowląt** ofarowała Wandusia K. 20 milj. marek.

—** **Zamiast kwiatów w dzień imienin p. Stanisławy Pisarzewskiej** składa na Tow. Czytelni Ludowych Jadwiga K. 5 miljonów marek.

Ruch towarzystw.

—(rt) Stow. Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych Koło Grudziądz zwołuje zgromadzenie na sobotę, dnia 10 maja br. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Kellasa, z następnym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Sprawozdanie ze zjazdu deleg. z Grudziądza; 3. Sprawozdanie ze zjazdu deleg. z Warszawy; 4. Sprawy kasowe i płacenie członkowego; 5. Sprawy administracyjne i ekonomiczne; 6. Uchwały i rezolucje; 7. Wolne głosy. Uprasza się o kompletne stawienie się wszystkich członków. 125. ZARZĄD.

—(rt) Zebranie Oddziału Piłki Nożnej Tow. Sport. Olympia odbędzie się w piątek dnia 9. bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalach p. Kellasa przy ulicy Wybickiego. O liczny udział prosi 108. ZARZĄD.

—(rt) Pogadanka Komitetu Organizacyjnego Koła Podoficerów Rezerwowych odbędzie się dziś w czwartek dnia 8-go maja o godz. 8-mej wieczorem w restauracji Hotelu Warszawskiego.

—(rt) Zebranie całego Komitetu T. C. L. celem złożenia sprawozdania z kwesty w dniu 3-go maja odbędzie się w piątek dnia 9-go bm. o godz. 7½ wieczorem w Muzeum.

Przy tej sposobności uprasza się wszystkie osoby posiadające jeszcze listy składkowe, jak również ofiary pieniężne, powinny je najpóźniej do piątku wręczyć w sekretarjacie T. C. L. w Muzeum. Osobnych zawiadomień o zebraniu T. C. L. się nie wysyła.

—(rt) Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż z dniem 1 bm. otworzył własny sekretarjat przy ul. Sobieskiego nr. 1 parter na lewo, gdzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt urzęduje sekretarz wzgl. członek Zarządu.

—** Zaproszenie. Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy zapraszam uprzejmie na zebranie-, które się odbędzie w środę dnia 14 maja rb. o godz. 20-ej w Grudziądzu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu 1. celem omówienia budowy boiska sportowego w Grudziądzu, oraz zlotu sokolego Dzielnicy Pomorskiej.

Komu dobro sprawy wychowania cielesnego naszego młodego pokolenia leży na sercu, niechaj się łask. zainteresuje tą tak ważną nad wyraz sprawą i przybędzie na wspomiane zebranie. Władysław Samoliński

Z Pomorza.

—** BZOWO. (Obchód 3 Maja. — Wycieczka „Sokoła" grudziądzkiego). Staraniem Związku Zawodowego Osadników Rolnych, urządzono w Bzowie obchód 3 maja, wprawdzie pogoda nie dopisała, ale jednak uroczystość w pełni się udała. Na czele komitetu stojący wójt p. Maciejewski powitał w serdecznych słowach gości i zebranych obywateli. Następnie ruszył pochód, na czele którego jechali jeźdźcy. Potem szła muzyka „Straży Ogniowej" z Grudziądza. Ochotnicza Straż Ogniowa z Bzowa i dzieci szkolne pod przewodnictwem swych nauczycieli. Szczególnie podobał się wszystkim wóz przedstawiający nasze rzemiosła. Gdy pochód wrócił do parku, po przemówieniu p. wójta referat o znaczeniu konstytucji 3 maja wypowiedział p. Kunz z Grudziądza. Kapela odegrała hymn narodowy i po okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyruszono do lokalów pp.: Kozłowskiego i Jankowskiego.

Tutaj wystąpiła z ćwiczeniami wzorowemi oraz piramidami drużyna „Sokoła" z Grudziadza, która pod nadzorem naczelnika druha Urbaniaka świetnie ubawiła zebranych gości. Dodać wypada, że śpiewało miejscowe Kółko śpiewu pod patutą swego dyrygenta p. Magieły. Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze dlatego też należy się podzięka członkom komitetu, którzy swe obowiązki doskonale spełnili. Szczególna podzięka należy się drużynie „Sokoła" grudziądzkiego, która do Bzowa wybrała się mimo niepogody i upiększyła swemi występami tę uroczystość. K.

—** RZADKOWO. (Obchód 3 maja). Mimo niepogody odbył się tu w niedzielę obchód 3 maja a dlatego w niedzielę, ponieważ w dniu 3 maja taki sam obchód był w miasteczku, do której to parafji Rzadkowo należy. Po południu miała się odbyć zabawa ludowa w ogrodzie, lecz nie odbyła się z powodu niepogody. Pochód przez wieś odbył się mimo wszystko. Na czele pochodu muzyka, następnie dzieci szkolne Równopola i Rzadkowa, Tow. Młodzieży Żeńskiej, Tow. Młodzieży Męskiej i Tow. Robotników. Wszystkie towarzystwa ze sztandarami. Zabawa odbyła się na sali, gdzie bawiono się bardzo serdecznie, a wieczorem Tow. Robotników Katolickich urządziło przedstawienie amatorskie. Rzadkowo przybrało na dzień ten szatę odświętną. Inicjatorom należy się podzięka.

—** TORUŃ. (Socjalistyczna prowokacja). Otrzymaliśmy spóźnioną trochę korespondencję, z której wynika, iż Toruń był poraz pierwszy świadkiem „polskiej" demonstracji socjalistycznej w dniu 1 maja. Po wiecu w Wiktorji grupa kilkudziesięciu robotników z czerwonymi „sztandarami" wyruszyła w pochodze. — Dla utrzymania porządku kilku towarzyszy (między nimi jeden żyd) nałożyło czerwone przepaski z napisem „Milicja PPS." Na placu św. Katarzyny „towarzyszka" Domańska wygłosiła przemówienie i wzniosła całą serje okrzyków: Niech żyje PPS., ochrona lokatorów, 46 godzinny tydzień pracy, niech żyją urlopy, mniejszości narodowe, strajki itp. Ochrypłe głosy powtórzyły dyktowane przez towarzyszkę okrzyki — i pierwszy publiczny wystep PPS był skończony. Żydowski „milicjant", który na placu św. Katarzyny chciał zabrać się do spełniania funkcyj „urzędowych", dostał należytą odprawę i znikł czem prędzej. Wśród demonstrantów rozbrzmiewał donośnie język niemiecki.

(Nieszczęśliwy wypadek). W ub. piątek rano wojskowy samochód ciężarowy zawracając na ul. Piastowskiej najechał na jadącego rowerem do pracy funkcjonarjusza pocztowego p. Leona Zielińskiego, który jakby cudem uniknął śmierci. Wskutek najechania — pomimo że schronił się na chodnik — otrzymał obrażenia rąk i ramion, na szczęście nie tak bardzo poważne. Rower uległ zupełnemu zniszczeniu.

—** BOBOWO pow. starogardzki. (Zebranie Kółka Rolniczego i Chrześc. Narodowego Stronnictwa Rolniczego). — Zebranie Kółka rolniczego- jakie odbyło się niedawno w tej wiosce- zagaił krótko prezes p. Urbanowski- który wygłosił interesujący wykład o plantacji buraków. Prelegent zaznaczył w swym referacie, że trzeba koniecznie przyjść do racjonalnej gospodarki i każdy gospodarz, który ma pszenną ziemię, powinien uprawiać buraki. Dyskusja była bardzo ożywiona, z czego wynika, że członkowie Kółka Rolniczego bardzo interesują się plantacją buraków. W wolnych głosach podniesiono jeszcze sprawę kominarzy i protestowano przeciwko temu, że gospodarzom nakłada się ciężary ich utrzymania zamiast, że wszyscy wedle kominów równo płacić powinni.

—** TCZEW. (Ciekawa przygoda przemytniczki). Nie miała szczęścia pewna kobiecina, która z Gdańska przemyciła kilka tysięcy papierosów do Polski. W Zajączkowie bowiem napadł ją 16-letni wyrostek O. Karłowski ze Suchostrzyg, pobił ją i odebrał jej papierosy. Ale i wyrostek ze swym łupem szczęścia nie miał, gdyż został przyaresztowany. Obecnie poszukuje policja owej kobieciny, przemytniczki, której widocznie nie spieszno z tem, aby się poskarżyć o napaść w odnośnej instancji. Ponieważ jednak w walce z napastnikiem odniosła rany, więc istnieje nadzieja wykrycia jej.

—** GDAŃSK. (Posiedzenie tow. Przyjaciół Nauki i sztuki). Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, zagajone przez prezesa dr. Pomierskiego. Na posiedzeniu tem ks. Czaplewski, komisarz polski do przejmowania archiwów państwowych w Gdańsku, wygłosił wykład, przedstawiający historję archiwum gdańskiego i znaczenie jego dla nauki polskiej. Ks. Czaplewski stwierdził w swoim wykładzie, iż w Gdańsku nie można było dojść do porozumienia w sprawie podziału archiwów między Gdańsk, Niemcy i Polskę, tak, iż sprawa ta skierowana została do Rady Ambasadorów. W ożywionej dyskusj, jaka się rozwinęła po wykładzie, wzięli udział poseł dr. Panecki, ks. dr. Kantak i inni.

Z całej Polski.

—* BYDGOSZCZ. (Spodziewany przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej). „Gazeta Bydgoska" donosi, że p. Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł, na prośbę prezydenta m. Bydgoszczy, dr. Śliwińskiego, przybyć do tego miasta na tegoroczne regaty.

(Katastrofa lotnicza). W Slesinie pod Koronowem w powiecie bydgoskim spadł w niedzielę aparat lotniczy, przyczem dwóch lotników, plut pilot Szmyrgałło i por. Bajkowski z załogi lotniczej w Bydgoszczy odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Rannych lotników odwieziono do szpitala rejonowego w Bydgoszczy. Por. Bajkowski złamał nogę i zwichnął rękę oraz doznał uszkodzenie jednego oka, pilot potłukł się bardzo niebezpiecznie. Lotnicy wylecieli ze Slesina, gdzie odbywał się wiec propagandowy L. O. P. P. i kilka chwil po wzlocie wskutek uszkodzenia motoru zmuszeni byli lądować. W czasie przymusowego lądowania aparat uderzył o prasę do słomy, skutkiem czego uległ rozbiciu.

—* WARSZAWA. (Eksplozja w fabryce petard kolejowych). Przy ulicy Furmańskiej w wytwórni sygnalizacji i petard kolejowych Stanisława Koszwy nastąpiła eksplozja mieszaniny calichloricum z siarką. Skutki wybuchu były fatalne. Wskutek zapalenia się powyższej mieszaniny przeznaczonej do wyrobu 8 tysięcy petard płomienie oraz gesty, gryzący dym przedostały się na 1 piętro i w stronę drzwi na parterze. Sprawca wybuchu 16-letni Wiktor Fudała oraz dwaj inni robotnicy 18-letni Konstanty Borkowski i 18-letni Stanisław Zawisza, nie tracąc przytomności, w samą porę zdołali wyskoczyć z morza ognia na podwórze, nie odnosząc żadnego szwanku. Tym czasem buchające płomienie objęły w sieni uciekające po schodach z 1 piętra dwie robotnice i jednego robotnika. Na alarm nadbiegli posterunkowi, które wynieśli z sieni nieszczęśliwe ofiary wybuchu. Po chwili przybył oddział Straży ogniowej, który ugasił wnetrze palącej się wytwórni. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiar ogólne ciężkie poparzenie twarzy, szyji i rąk, oraz poparzenie twarzy i powiek ocznych. Pierwsze dwie ofiary przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Fabryka oblicza straty na 10 miljardów marek.

—* KRAKÓW. (700 rocznica powstania kościoła N. M. Panny). Kraków obchodzi dziś 700 rocznicę powstania kościoła Najświętszej Panny Marji, zbudowanego w roku 1224. przez biskupa Iwo Odrowoża. W Krakowie zawiązał się komitet dla uczczenia rocznicy kościoła Marjackiego.

Ze sportu.

Akademicki Związek Sportowy z Poznania w Grudziądzu.

Na dzień 3 i 4 maja sprowadziła T. S. Olympja pierwszy raz w tym roku poznańską drużynę sportową A. Z. S, Na dworcu powitał gości prezes Olympji p. dyrektor Andrót.

O godzinie 3 popoł. w dniu 3 maja odbyły się wyścigi kolarskie członków Olympji na szosie Radzyńskiej,. Start i meta znajdowały się przy wodociągach miejskich. Przestrzeń wynosiła 10 klm. Do wyścigów zgłosiło się 14 kolarzy..

Po skończonych wyścigach kolarze udali się na boisko koszar Kościuszki, gdzie przez prezesa Olympji wręczone zostały zwycięzcom nagrody. O godz. 4 nastąpiło powitanie A. Z. S.-u z Poznania także na boisku koszar Kościuszki i wręczenie wieńca przez p. prezesa Andróta.

Następnie rozpoczęła się gra. Wynik do połowy 2:1 na korzyść Olympji, Rezultat końcowy 6:1 na korzyść Olympji.

Dnia następnego odbył się rewanż przy nieco lepszej pogodzie jak dnia poprzedniego. Mimo przewagi Olympji zauważyć można było ich wyczerpanie z dnia poprzedniego dlatego też w dniu 4 maja wynik rozgrywek był 4:2 na korzyść A. Z. S.-u,

Drużyna A. Z, S,-u przedstawiała się bardzo dobrze. Ze strony Poznaniaków wróżniał się bramkarz, obrońcy i środkowy pomocnik. Z graczy Olympji byli jedynie Dołecki center, Behrendt lewo skrzydłowiec i Maliszewski obrońca dobrzy. Bramkarz bardzo słaby. Koperski natomiast się absolutnie nie uwydatnił, chociaż miał sposobność kilka bramek zrobić, bił zwykle kilka metrów przed bramką za wysoko.

Gra obu drużyn była bardzo ambitna i spokojna, wobec czego budziła zainteresowanie. Frekwencja publiczności była w dniu 4 bm. dość liczna.

Rezultat ogólny w d. 3 i 4 bm. 8:5 na korzyść T. S. Olympja. Sędziował p. Cichaczewski.

O godzinie 10 nastąpiło pożegnanie gości i odprowadzene ich na dworzec. Zabrali oni z Grudziądza jaknajlepsze wrażenie i bardzo miłe wspomnienie, Należałoby sobie jednakowoż życzyć ażeby w przyszłości więcej publiczności przybyło na zawody a społeczeństwo pokazało, że dla sportu ma faktycznie zainteresowanie

Lot Doisy'ego do Japonji

Z Kalkutty donoszą, że lotnik Doisy przybył tam w dalszej drodze do Japonji. Znaczenie tego faktu pod względem sportowym i wojskowym jest niezwykłe, gdyż lotnik francuski pobił w ten sposób wszystkich przeciwników różnych krajów, którzy wybrali się z nim jednocześnie w podróż. Lotnicy angielscy musieli zatrzymać się w Beludżystanie wskutek popsucia się maszyn. Tak samo portugalscy lotnicy zatrzymali się po drodze z nieznanych dotychczas przyczyn.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— POSIEDZENIE GDAŃSKO-POLSKIEJ POMOCY HANDLOWEJ. — Gdańsk. (AW.) — Odbyło się tu posiedzenie Gdańsko-Polskiej Pomocy Handlowej. Przewodniczący Związku Schmalenberg przedstawił rozwój organizacji i pomyślne rezultaty współpracy kupiectwa gdańskiego z kupiectwem polskiem. Założono szereg oddziałów Pomocy Handlowej w Polsce, które przyczynią się bezwątpienia do nawiązania ścisłego kontaktu między życiem handlowem polskiem a Gdańska.

— OBRADY KOMISJI DO REWIZJI TARYFY CELNEJ. W dniu 14 maja br. o godz. 11 rano rozpoczną się w Min. Przem. i Handlu obrady komisji do rewizji taryfy celnej celem definitywnego rozważenia wszelkich wniosków podkomisji fachowych, powołanych — jak wiadomo — do przygotowania projektu zmian taryfy celnej z r. 1919. Posiedzenia będą się odbywały w ciągu kilku dni aż do wyczerpania porządku dziennego.

— STATYSTYKA POLSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO. Według oficjalnych statystyk dotyczących handlu zagranicznego Polski okazuje się, że wywóz towarów z Polski za pierwsze 9 miesięcy 1923 r. przedstawiał wartość około 930 miljonów fr. szwajc. Wartość ta przewyższa wywóz za rok 1922 o 98 proc. Najszybciej wzrasta wywóz z Polski do Rumunji, Finlandji, Łotwy i Estonji. Najwyższe cyfry wykazuje wywóz do Niemiec, Austrji, Rumunji i Anglji. Pierwsze miejsce w eksporcie z dziedziny przemysłu metalowego zajmuja naczynia emaljowane, blaszane i żelazne. Drugie miejsce zajmuje eksport maszyn i narzędzi rolniczych, kierowanych przeważnie do Łotwy i Estonji.

— JAKIE FIRMY ZAGRANICZNE SĄ WOLNE OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO? Wobec powstałych wątpliwości co do tego, czy firmy zagraniczne opłacają podatek przemysłowy, Min. Skarbu wyjaśniło, że przedsiębiorstwo prowadzone poza granicami Rzplitej Polskiej, a posiadające w Polsce tylko siedzibę zarzadu, przytem na obszarze państwa polskiego nie prowadzi żadnych operacji przemysłowych ani handlowych, -- wolne jest od opłaty podatku przemyłowego.

OD REDAKCJI.

Z powodu święta w Warszawie nie otrzymaliśmy dzisiaj giełdy pieniężnej warszawskiej.

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 9 5. 1924.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11.40—12.40
Pszenica	19.00—21.00
Jęczmień zwyczajny	—11.50
Jęczmień browarowy	—
Owies	11.40—12.40
Mąka żytnia	17.20—20.00
Mąka pszenna	33.50—35.50
Ospa żytnia	— 8.25
Ospa pszenna	— 8.75
Ziemniaki jadalne	4.00— 4.50
Ziemniaki fabryczne	3.00— 3.50
Pe uszka	8.25— 9.25
Wyka	8.00— 8.75
Groch polny	10.10—14.45
Groch Wiktorja	27.75—33.25
Seradela	6.75— 7.35
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	2.70— 3.00
Siano prasowane	5.20— 5.60

Poznańskie ceny na bydło z 7. 5. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 7. 5.	Cena 23. 4.
Bydło rog. I kl.	88.00—89.00	170.000.000
„ „ II kl.	72.00—74.00	140.000.000
„ „ III kl.	50.00—55.00	100.000.000
Cielęta I kl.	65.00—66.00	146,000.000
„ II kl.	58,00—60,00	130,000,000
„ III kl.	46.00—50.00	110.000.000
Swinie I kl.	92,00—	192 000,000
„ II kl.	85 00—	180,000,000
„ III kl.	78.00—	160,000,000
Owce I kl.	61,00—	110.000.000
„ II kl.	50.00—52,00	96.000.000
„ III. kl	—	74.000.000
Prosięta za parę 6—8 tyg	—	—
Prosięta za parę 9 tyg.	—	-

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

Plac Wolności 15

Stan czynny — **Stan rachunków w dniu 31 grudnia 1923 r.** — **Stan bierny**

	Marek	f.	Marek	f.
Gotowizna w kasie			377 993 948 447	—
Bilety skarbowe	19 272 176 920	—		
Pozostałość w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej	137 313 155 240	—		
Pozostałość w Pocztowej Kasie Oszczędności	22 231 059 454	—	178 816 391 614	—
Pieniądze zagraniczne	114 961 454 815	—		
Kupony	747 336 917	—	115 708 791 732	—
PAPIERY WARTOŚCIOWE:				
a) papiery państwowe	336 998 302 005	—		
b) papiery hipoteczne i komunalne	13 369 230 680	—		
c) akcje notowane na giełdzie	341 627 079 100	—		
d) akcje nienotowane na giełdzie	10 261 452 650	—		
e) udziały w przedsiębiorstwach	15 570 764 000	—	717 826 828 435	—
WEKSLE ZDYSKONTOWANE:				
a) spółdzielni	64 326 000 000	—		
b) inne	220 958 604 000	—	285 284 604 000	—
RACHUNKI OTWARTEGO KREDYTU:				
a) dłużnicy za udzielone pożyczki	2 461 225 496 780	—		
b) dłużnicy z tytułu poręczeń	74 935 602 000	—	2 536 161 098 780	—
RACHUNKI OTWARTEGO KREDYTU z SPÓŁDZIELNIAMI				
a) dłużnicy za udzielone pożyczki	33 991 575 000	—		
b) dłużnicy z tytułu poręczeń	10 367 000 000	—	44 358 575 000	—
RACHUNKI KORESPONDENTÓW (loro)				
a) banki krajowe	414 893 195 041	27		
b) banki zagraniczne	305 650 920 917	—	720 544 115 958	27
RACHUNKI NASZE U KORESPONDENTÓW (nostro):				
a) w bankach krajowych	451 770 447 539	—		
b) w bankach zagranicznych	1 246 519 187 992	—	1 698 289 635 531	—
NIERUCHOMOŚCI: (14 gmachów bankowych, 23 kamienic, 4 zabudowania fabryczne i magazyny, 14 terenów budowlanych)			55	—
Ruchomości (w Centrali i 23 Oddziałach po 1 marce)			24	—
Dokumenty złożone do zainkasowania			188 085 625 830	—
Dłużnicy za inkaso			342 942 680 036	—
Rachunki Oddziałów z Centralą	293 686 820 981	—		
Rozrachunki między Oddziałami	1 079 078 454 866	—	1 372 765 275 847	—
Różne rachunki			110 749 754 021	—
			8 689 527 325 310	27

		Marek	f.	Marek	f.
Kapitał zakładowy				1 000 000 000	—
Kapitał zapasowy ustawowy				73 140 210 345	81
Inne rezerwy				190 015 158	36
WKŁADY:					
terminowe:					
a) spółdzielni	225 729 000,—				
b) osób prywatnych	23 594 684 434,—	23 820 413 434	—		
bezterminowe:					
a) spółdzielni	75 732 110 000,—				
b) osób prywatnych	108 648 673 902,—				
c) rachunki otw. kredytu	2 531 842 852 475,—				
d) czekowe	286 738 312 200,—	3 002 961 948 577	—	3 026 782 362 011	—
REDYSKONTO WEKSLI:					
a) spółdzielni		53 195 500 000	—		
b) inne		53 231 178 000	—		
c) gwarancyjne		29 330 000 000	—	135 756 678 000	—
RAGHUNKI KORESPONDENTÓW (loro):					
a) banki krajowe		1 055 607 990 136	—		
b) banki zagraniczne		121 170 298 553	—	1 176 778 288 689	—
RACHUNKI NASZE U KORESPONDENTÓW (nostro):					
a) w bankach krajowych		4 456 439 510	—		
b) w bankach zagranicznych		465 814 441 385	87	470 270 880 895	87
Przekazy na bank				168 759 864 710	—
Wierzyciele za inkaso				506 217 968 601	—
Procenty i prowizja za 1924 rok				54 664 655 801	—
Wierzyciele hipoteczni				11 850 807 000	—
Dywidenda nieodebrana				99 149 000	—
Wierzyciele z tytułu poręczeń				85 302 602 000	—
Rachunki Oddziałów z Centralą		1 026 885 679 042	—		
Rozrachunki między Oddziałami		990 668 369 550	—	2 017 554 048 592	—
Różne rachunki				792 719 379 149	40
Zysk za 1923 rok				168 440 415 356	83
				8 689 527 325 310	27

Winien — **Rachunek strat i zysków za rok 1923** — **Ma**

	Marek	f.
Rachunek procentów	90 779 927 146	56
„ prowizji	61 806 712 369	81
„ kosztów handlowych	1 439 849 994 708	40
„ administracji nieruchomości	978 171 182	29
„ odpisów na nieruchomości	54 028 132 167	23
„ „ „ ruchomości	8 674 751 573	50
„ „ „ wątpliwe pretensje	63 595 943 000	—
Czysty zysk	168 440 415 356	83
	1 888 154 047 504	62

(130)

	Marek	f.
Z przeniesienia z roku 1922	66 714 196	61
Rachunek procentów	221 509 577 776	60
„ prowizji	848 890 220 695	70
„ papierów wartościowych	509 515 390 144	14
„ udziałów w przedsiębiorstwach	88 552 092 444	95
„ walut zagranicznych	56 605 857 384	63
„ przekazów i weksli zagranicznych	20 494 002 027	76
„ banków i oddziałów zagranicznych	142 226 652 834	23
„ zwrotu sum dawniej odpisanych	293 540 000	—
	1 888 154 047 504	62

Grono nauczycielskie Seminarjum Państwowego w Tucholi zawiadamia, iż dnia 3 maja br. zasnął w Panu nasz Kolega ś. p.

WŁADYSŁAW ROMPA

przeżywszy lat 31.

W zmarłym tracimy szczerego i nieposzlakowanego charakteru kolegę, a uczniowie naszego zakładu szczerego opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

135 **KOLEDZY.**

Ś. p.

Jadwiga Kulpińska

z domu Festag

moja najukochańsza żona i matka, nasza niezapomniana córka, zasnęła w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami dnia 6 maja b. r., przeżywszy lat 28, o czem donoszą krewnym, przyjaciołom i znajomym zmarłej w głębokim smutku pogrążeni

Mąż z rodzicami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Chełmińska 3 do kościoła farnego odhędzie się dnia 9 maja o godz. 5 popoł., kondukt pogrzebowy z kościoła na cmentarz katolicki 10 maja o godz. 9 przed południem. [10186

MIESZKANIA

5 do 6 pokojowego ze stajnią na 3—4 konie poszukuje się. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 110.

Sprzedaże

Wózek dziecięcy do sprzedania [10181 **Brzeżna 9,** part. pr

DOM w Wąbrzeźnie, 3 piętrowy, o 11 mieszkaniach, z ogrodem owocowym, sprzedam lub zamienię natychmiast na dom z sklepem w Grudziądzu **Wąbrzeźno** (Pom.) Grudziądzka 10. [1018

Buraki pastewne poleca **P. Goertz, Dragasz** Telefon 793. [136

Fotografje paszportowe w ½ godziny **3 Maja 10.** [10184

Przy Drodze Łąkowej jest do sprzedania około **3 morgi obszaru** licząca **parcela,** nadająca się także pod budowę, oraz **płot druciany** około 25 metr., wraz z 10 żelaznymi słupkami. Informacja Sobieskiego 6, parter.

Posady

Koszykarz obeznany z meblami koszykowemi, poszukiwany natychmiast. Mieszkanie w fabryce. [138 **E. Sommerfeldt,** Grudziądzka Wytwórnia Mebli.

Starszego, dzielnego **pomocnika ogrodniczego** obeznanego także z hodowlą kwiatów, poszukuje od zaraz [137 **M. Riedel, Grudziądz** Nadgórna 29/30.

Poszukuję od zaraz **pomocnika szewskiego** **Wiśniewski.** Brzeżnia 9. [10188

Bufetowego poszukuje się. Oferty uprasza się złożyć pod nr. 140 do eksp. Gł. Pom.

Dziewczyny do pracy poszukujemy od zaraz [10187 **Bracia Wartscy** Grudziądz Ogrodowa 31 I p.

LICYTACJA
na drzewo użytkowe i opałowe

odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10 przed połud. w zwykłym lokalu w Waldowie Szlacheckiem. Drzewo z leśnictwa Rudnik i Białybór. [139

Państw. Nadleśn. Jamy.

Poszukuję od zaraz dzielną **ekspedjentkę** do oddziału bławatnego. Siły samodzielne li tylko z dłuższą praktyką, zechcą złożyć oferty z dołączeniem fotografji i odpisem świadectw. [153

Fa. „BŁAWAT“ **właśc. A. Kalinowski** **GRUDZIĄDZ** - ulica Mickiewicza nr. 1.

Poszukuję od zaraz do mego składu wędlin i towarów mięsnych dzielną 127 **EKSPEDJENTKĘ** władającą językiem polskim i niemieckim.

Uwzględnia się zgłoszenia tylko tych panienek które już w podobnych interesach odpowiednie zajmowały stanowisko.

G. ADLOFF, Józefa Wybickiego 27.

Poszukuje się dwóch elegancko **umeblow. pokoi** najchętniej w centrum miasta. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 129.

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodową **„MALTOPOL“** bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną **Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL“** **Kartuzy,** Pomorze. 7371

Samochód 57 fabrykat NSU. Neckarsulmer Automobilwerke o sile 8/24 PS., modny typ, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Posiada starter, elektr. oświetlenie Boscha i sześć nowych opon. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować pod **Toruń, Skrzynka pocztowa 1.**

Księga Adresowa m. Grudziądza

Cena 15.000.000,—

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej T. A.

Różne

Obiady smaczne i obfite tanio wydaje się ul. Słowackiego 4, **parter l.**

Baczność!!! **Wykonuję pierwszorzędn.** **garderobę damską i męską, suknie i bluzki.** **Ceny przystępne** ul. Forteczna 3, I piętro.

Stemple-Druki gust. spieszni. **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia Materjały piśmienne

Umeblow. pokój do wynajęcia [10183 ul. Nadgórna 2, I p. l.

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko Szymon Pełkowski. Proszę o zwrot takowych Rzeźalniana 24. [10176

Odnawianie starych luster uskutecznia szybko i starannie **Grudziądzka Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster** [8915 **T. Matula, Grudziądz,** Kościuszki 17, tel. 158.

BECZKI **od smoły, oleju i śledzi** kupują **Venzke i Duday** **Fabryka tektury smołowcowej** **GRUDZIĄDZ.** (54) **Telefon 88.**